



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 grudnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Eugeniusz Wildowicz

Protokolant Emilia Bieńczak

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 5 k.p.k. w zw. z art. 112 k.p.w.

w sprawie **R. S.**

obwinionego z art. 52 § 2 pkt 1 k.w.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 7 grudnia 2023 r.

kasacji wniesionej przez Rzecznika Praw Obywatelskich na korzyść

od wyroku nakazowego Sądu Rejonowego dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie

z dnia 27 września 2018 r., sygn. akt XI W 722/18,

- 1. uchyla zaskarżony wyrok i na podstawie art. 5 § 1 pkt 4 k.p.w. postępowanie w sprawie umarza,**
- 2. kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie, wyrokiem nakazowym z dnia 27 września 2018 r., sygn. akt XI W 722/18, uznał obwinionego R. S. za winnego popełnienia czynu z art. 52 § 2 pkt 1 k.w., polegającego na tym, że w dniu 10 lipca 2017 r., ok. godz. 20.25 w W. na Pl. [...] usiłował przeszkodzić w przebiegu niezakazanego zgromadzenia, mającego na celu upamiętnienie [...], poprzez głośne

okrzyki w kierunku odbywającego się przy ul. [...] zgromadzenia i za to na podstawie art. 52 § 2 pkt 1 k.w. ukarał go karą grzywny w wysokości 50 zł.

Obwiniony nie złożył w ustawowym terminie sprzeciwu od powyższego wyroku, a jego starania o przywrócenie tego terminu okazały się bezskuteczne, toteż orzeczenie wydane w postępowaniu nakazowym uprawomocniło się z dniem 30 października 2018 r.

W dniu 21 listopada 2023 r. do Sądu Najwyższego wpłynęła kasacja Rzecznika Praw Obywatelskich od wyroku nakazowego wydanego przez Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie z dnia 27 września 2018 r., sygn. akt XI W 722/18, zaskarżająca ten wyrok w całości na korzyść R.S. oraz zarzucająca mu „rażące i mające istotny wpływ na jego treść naruszenie prawa procesowego, tj. art. 93 § 2 k.p.w., polegające na przyjęciu, że wina i okoliczności czynu przypisanego obwinionemu nie budzą wątpliwości, i w konsekwencji wydaniu wyroku nakazowego, podczas gdy dowody dołączone do wniosku o ukaranie i podlegające uznaniu za ujawnione mają charakter niekompletny (brak w aktach nośników DVD z materiałem wideo, ujętych w wykazie dowodów) oraz rodzą wątpliwości tak co do okoliczności czynu jak i winy, co winno skutkować skierowaniem sprawy przez Sąd meriti do rozpoznania na rozprawie celem ich wyjaśnienia.”

Rzecznik Praw Obywatelskich, podnosząc powyższe zarzuty, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku nakazowego w całości oraz umorzenie postępowania wobec przedawnienia orzekania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście zasadna, stąd jej rozpoznanie i uwzględnienie na posiedzeniu w trybie art. 535 § 5 k.p.k. w zw. z art. 112 k.p.w.

Rację ma skarżący, że tryb nakazowy w postępowaniu w sprawach o wykroczenia zarezerwowany jest dla sytuacji, w których wina ustalonego sprawcy oraz okoliczności zdarzenia nie budzą najmniejszych wątpliwości, a jednocześnie wystarczające jest wymierzenie nagany, grzywny albo kary ograniczenia wolności (por. art. 93 § 1 i 2 k.p.w.) i nie zachodzą okoliczności uzasadniające obronę obowiązkową wskazane w art. 21 § 1 k.p.w. To, czy konkretna sprawa kwalifikuje się do rozpoznania w postępowaniu nakazowym, Sąd stwierdza po analizie

zgromadzonego materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2019 r., sygn. akt III KK 167/19).

Sąd Rejonowy swoje rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie oparł na dowodach dołączonych do wniosku o ukaranie, którymi oprócz zeznań świadków – policjanta S.G. oraz organizatora marszu C. J., wyjaśnień obwinionego i notatki urzędowej miały być utrwalone na płytach DVD nagrania rejestrujące przebieg manifestacji. Materiały te nie prowadzą do zgodnych wniosków odnośnie do przebiegu zdarzenia z udziałem R. S. na Pl. [...] w W. w dniu 10 lipca 2017 r. O ile jest pewne, że obwiniony przebywał w ustalonym miejscu i czasie oraz wykrzykiwał w kierunku zgromadzenia „[...]”, o tyle nie ustalono, czy czynił to z pewnej odległości od pochodu (jak sam twierdzi i jak wynika z treści notatki urzędowej), czy po wcześniejszym wmieszczeniu się w tłum złożony z członków legalnego zgromadzenia. Nie sposób zweryfikować powyższego na podstawie nagrań utrwalonych na płytach DVD, ponieważ tych – pomimo powołania ich we wniosku o ukaranie i ujęciu w wykazie dowodów - nie dołączono do akt sprawy. Oskarżony nie przyznał się do winy utrzymując, iż nie miał zamiaru zakłócać przebiegu [...], lecz jedynie wyrazić swoje poparcie dla demokracji. Zgromadzone w sprawie dowody nie pozwalają rozstrzygnąć, czy skandowane przez niego słowa były w ogóle słyszalne dla zgromadzonych, biorąc po uwagę, że R. S. nie używał sprzętu nagłaśniającego, zaś uczestnicy zgromadzenia z takiego korzystali (co potwierdzają zeznania C.J.), a więc czy mogły choćby potencjalnie zakłócać przebieg miesięcznicy.

Nieustalenie okoliczności przedmiotowego incydentu uniemożliwiało rozpoznanie sprawy w trybie nakazowym. Pozostaje bowiem poza sporem, że „postępowanie nakazowe to instytucja prawa procesowego, której stosowanie zastrzeżono do najbardziej oczywistych przypadków, gdzie materiał dowodowy jest tak jednoznaczny, że nie nasuwa żadnych istotnych wątpliwości co do winy i okoliczności popełnienia zarzuczonego czynu” (tak Sąd Najwyższy m.in. w wyroku z dnia 4 kwietnia 2018 r., sygn. akt V KK 112/18).

Nawet gdyby przyjąć, że R. S. zakłócał swoimi okrzykami przebieg legalnego zgromadzenia, aktualne pozostaje pytanie, czy działanie to było czynem społecznie szkodliwym – w rozumieniu art. 1 § 1 k.w. i czy nie podlega ochronie konstytucyjnej, jako forma wyrażania poglądów. W ustaleniu powyższego pomocne byłoby

przeprowadzenie postępowania dowodowego, w tym odtworzenie na rozprawie nagrania z miejsca zdarzenia, wszelako Sąd od tego odstąpił, uznając okoliczności czynu za oczywiste i niepodlegające dyskusji, niesłusznie decydując się rozstrzygnąć kwestię odpowiedzialności obwinionego w trybie nakazowym, bez przeprowadzania czynności dowodowych na rozprawie, odstąpiwszy tym samym od wyjaśnienia okoliczności przypisanego mu czynu.

Sprawy dotyczące realizacji wolności i praw obywatelskich, choć na pierwszy rzut oka mogą wydawać się nieskomplikowane, w rzeczywistości wymagają nie tylko dogłębnego zbadania okoliczności zdarzenia będącego przedmiotem osądu, ale również wszechstronnej analizy zachowania sprawcy przez pryzmat znamion konkretnego typu czynu zabronionego. Są to bowiem kwestie szczególnie społecznie wrażliwe. Przedwczesne decydowanie o nich w postępowaniu w trybie nakazowym może doprowadzić do wydania orzeczenia wadliwego, nieuwzględniającego niuansów danej sytuacji, przesądzających o winie lub jej braku po stronie obwinionego. Takiego właśnie błędu dopuścił się Sąd Rejonowy dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie w niniejszej sprawie.

Rozpoznanie przez sąd sprawy o wykroczenie w postępowaniu nakazowym, mimo że okoliczności zarzucanego czynu w zasadzie nie zostały ustalone, stanowi istotne naruszenie prawa procesowego i pociąga za sobą konieczność uchylenia zaskarżonego wyroku. Ponieważ od momentu zdarzenia – które miało miejsce 10 lipca 2017 r. - upłynęło do chwili obecnej ponad 6 lat, a, zgodnie z treścią art. 45 § 1 k.w., karalność wykroczenia ustaje z upływem roku od czasu jego popełnienia tudzież dwóch lat, jeśli w tym czasie wszczęto postępowanie (co miało miejsce w niniejszej sprawie), nastąpiło przedawnienie karalności zarzucanego R. S. czynu. Wprawdzie, zgodnie z treścią art. 45 § 2 k.w., uchylenie prawomocnego wyroku powinno pociągnąć za sobą ponowne uruchomienie biegu terminu przedawnienia, niemniej nie dotyczy to wyroku kasatoryjnego w sytuacji, gdy w momencie jego wydania upłynął już okres przedawnienia (tak Sąd Najwyższy w Uchwale 7 sędziów z dnia 7 czerwca 2002 r., sygn. akt I KZP 15/02). Tym samym, w okolicznościach niniejszej sprawy, niezbędne było umorzenie postępowania przeciwko obwinionemu.

Kierując się powyższym, Sąd Najwyższy orzekł jak w wyroku, o kosztach postępowania rozstrzygając na podstawie art. 632 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 121 § 1 k.p.w.

[SOP]

[ał]